

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej hasis Oszczędności Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marji P. 52. Tel. 224. Skrz. p. 61.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisany 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne st. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 50 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Demonstracje hitlerowskie w Wiedniu

Z OKAZJI PRZYJAZDU MIN. NEURATHA.

Wiedeń. — W poniedziałek 22 bm. o godz. 9.12 rano przybył do Wiednia niemiecki minister spraw zagr. von Neurath wraz z małżonką, dalej z posłem austriackim w Berlinie Tauschitzem i 12 członkami swej świty.

Na dworcu zachodnim powitał go austriacki minister spraw zagr. dr. Schmidt z przedstawicielami ambasady niemieckiej, poselstw włoskiego i węgierskiego itd.

Wbrew wszelkim przewidywaniom przybył w ostatniej chwili na dworzec także i kanclerz Schuschnigg, co w tuższych kołach dyplomatycznych jest żywo komentowane, ponieważ szef państwa przybył na powitanie ministra, wbrew zwyczajom protokołu dyplomatycznego. Z uwagi na przyjazd gości niemieckich zarządziła dyrekcja policji wie deńskiej już od godz. 7 rano ostre przygotowanie. Okolice dworca zachodniego zamknięte zostały silnym pierścieniem policji i członków Frontu ojczyźnianego. Przywódcy narodowo - socjalistyczni w Wiedniu dali swym zwolennikom rozkaz tłumnego jawienia się na ulicach, pod groźbą wykluczenia ich z organizacji, nakazując im gremialny udział w manifestacji na cześć Neuratha.

Do nagowych manifestacji doszło na Mariahilfstrasse, gdzie narodowi socjaliści ustawili się w czworaki i szóstki, wznosząc nieprzerwane okrzyki: „Sieg heil!“, „Heil Hitler!“ tudzież śpiewając „Horst-Wessel“.

Tłumy narodowych socjalistów wypełniły także ulice sąsiadujące z hotelem „Imperial“, gdzie min. Neurath zamieszkał na czas swego pobytu w Wiedniu.

Do zakłócenia spokoju doszło przy ul. Eschenbachgasse w chwili, gdy demonstrujący narodowi socjaliści zaczęli napaierać na policję, pragnąc przedostać się na plac Bohaterów. Policja przy pomocy pałek gumowych usiłowała odepchnąć demonstrantów, dopiero jednak pojawienie się samochodów policyjnych przywróciło spokój.

W pierwszym dniu pobytu w Wiedniu min. Neurath złożył wieńce pod pomnikiem żołnierzy austriackich i na cmentarzu centralnym na grobie poległych w czasie wojny żołnierzy niemieckich. Następnie złożył wizyty wiceministrowi Schmidlowi i kancl. Schuschniggowi.

Przyjazd min. Neuratha do Wiednia jest rewizytą austriackiego ministra spraw zagr. Schmidta, który niedawno bawił w Berlinie, a zarazem pierwszą oficjalną wizytą przedstawiciela rządu Trzeciej Rzeszy w Austrii.

DEMONSTRACI CHCIELI POPISAC SIĘ WOBEC BERLINA...

Wiedeń. — Policja aresztowała około 50 demonstrantów za zakłócenie spokoju publicznego. Okazało się, że przywódca ruchu narodowo - socjalistycznego ścignęli swych zwolenników także z prowincji. Demonstracje powtórzyły się również w pobliżu pomnika Goethego, przy czym uczestnicy śpiewali naprzemian „Deutschland über alles“ i „Horst-Wessel“. Sytuacja zaczęła przedstawiać się poważniej w chwili, gdy usunięte z ulicy grupy narodowych socjalistów ruszyły pod gmach parlamentu, pod ratusz i uniwersytet.

Istniała możliwość starcia z członkami frontu ojczyźnianego, którzy skonspirovani byli w wielu punktach miasta. Część demonstrantów ruszyła pod budynek frontu ojczyźnianego, znajdującego się przy ulicy Am Hoff, gdzie jednak ustawili się zwartym kordonem członkowie frontu ojczyźnianego, wołając „Heil Schuschnigg“, „Heil Oesterreich“. W tym momencie doszło też do starcia w

wyniku którego kilkanaście osób zostało pobitych.

Wszystkie te demonstracje miały na celu podkreślenie wobec Berlina, że w Wiedniu istnieje wielka liczba narodowych socjalistów.

DRAŻLIWA SCENA POWITANIA NA DWORCU.

Wiedeń. — Min. Neurath, wysiadając z pociągu, przywitał austriackiego wicemin. spraw zagr. Schmidta pozdrowieniem hitlerowskim, na które wiceminister nie zareagował, podając odrazu rękę ministrowi Neurathowi.

Zaznaczyć należy, że Wiedeń unika wszystkiego, coby mogło przyczynić się nawet mimowoli do partyjnego ceremonialu III Rzeszy. Flaga hitlerowska wywieszona została tylko na budynku



Polowanie w Białowieży.

Polowanie w Białowieży.

Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, podczas reprezentacyjnego polowania w puszczy białowiejskiej. Widzimy P. Pa. i pana marszałka w strojach myśliwskich, w towarzystwie ministrów Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego i wiceministra Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego.

hotelu, w którym mieszka Neurath i to obok flagi austriackiego frontu ojczyźnianego, tudzież flagi Wiednia.

Starcia między Włochami a Abisyńczykami w Dżibuti

Wiedeń. — W Dżibuti doszło — wedle sensacyjnych doniesień ze źródeł włoskich — do ciężkich starć pomiędzy Włochami a Abisyńczykami w chwili, w której grupa Włochów urządziła pod wrażeniem zamachu na wicekróla Abisynii, marsz. Grazianiego demonstracje pod budynkiem włoskiego konsulatu. Jeszcze w Dżibuti konsulatu abisyńskiego. W czasie demonstracji padły strzały rewolwerowe.

Grupa rozlanatyzowanych Abisyńczyków napadła w odpowiedzi na demonstracje włoskie, na liczne hotele europejskie, demolując je doszczętnie.

Zaalarmowana policja rozpedziła demonstrantów, przyczem doszło do starcia. Na skutek tej sytuacji zarządziły francuskie władze wojskowe ostre przygotowanie na terenie Dżibuti. Żołnierze czekają w koszarach na dalsze rozkazy.

Kto dokonał zamachu na wicekróla Abisynii?

Rzym. — Stan zdrowia lekko rannego podczas wczorajszego zamachu w Addis Abebie wicekróla Abisynii marsz. Grazianiego, jak również koptyjskiego abuny Cyryla i kilku innych jeszcze osób poprawił się znacznie i nie budzi żadnych obaw.

Prowadzone przez władze włoskie śle-

dzstwo ustaliło, że podłożem zamachu nie była akcja polityczna. Zamachowi dokonała jakaś banda, która skorzystała z okazji, że w Addis Abebie odbywała się akcja dobroczynna na rzecz ubogich.

W związku z zamachem aresztowano dotychczas około 200 osób.

W Addis Abebie panuje zupełny spokój. Garnizon włoski w stolicy Abisynii liczy obecnie 30.000 żołnierzy.

Olbrzymie zatory na Dunaju

Tragedia 70 robotników.

Bukareszt. — Pod Calarasz utworzył się na Dunaju nowy zatok kry lodowej, tak, że olbrzymie masy wód zalewają coraz większe obszary nadbrzeżnych pól.

Panuje wielkie zaniepokojenie o losy 70 robotników, którzy pracowali w lesie i zostali odcięci przez powódź. Od 3-4 dni siedzą oni na drzewach. Kilkakrotnie próbowano wysłać im pomoc, jednak — wskutek silnego prądu, ludzie nie mogą manewrować między drzewami. Sytuacja robotników zdaje się być beznadziejna.

Powódź zatopia m. in. dobra królewskie w Mestirea i majątki kościoła prawosławnego. Zator pod Oltenią został częściowo rozbity wybuchami min dynamicznych i poziom wód Dunaju obniżył się o pół metra.

Plany komunistów francuskich

CHCA ZAWŁADNĄĆ ARMIA, PRZEMYSŁEM I... WŁADZA W PAŃSTWIE.

Paryż. — Sekretarza generalny partii komunistycznej, Thorez, przemawiał w Lens otwierając o celach, jakie partia komunistyczna chce osiągnąć we Francji.

Polityka nasza — oświadczył Thorez — doprowadziła do połączenia socjalistycznych i komunistycznych związków zawodowych w jeden związek. — Wkrótce utworzymy także jednolitą par-

tię dla robotników.

Jesteśmy przekonani, że pewnego dnia kopalnie, fabryki, banki i ciężki przemysł przejdą(!) w ręce robotników. Jesteśmy także przekonani, że wkrótce obejmiemy kierownictwo państwa(!) we własne ręce. Zyczymy sobie silnej Francji pod sztandarem międzynarodówki.

Thorez mówił potem, że z armii nie



Po zmianie rządu w Japonii.

Po zmianie rządu w Japonii.

Reprezentujemy pierwszy oryginalny zdjęcie, otrzymane z Tokio, przedstawiające nowy gabinet japoński z premierem Scinuro Hayashi na czele.

Po zmianie rządu w Japonii.

sunęto jeszcze elementów reakcyjnych. W sprawie hiszpańskiej Thorez oświadczył, że neutralność jest „obrzydliwą komedią“(!) i nie zadowala partii komunistycznej.

Anglia przeciw komunistom

London. — „Daily Mail“ donosi, że w szerokich kołach angielskich panuje wielkie oburzenie z tego powodu, że agitatorzy komunistyczni skusili wielu młodych Anglików do udziału w hiszpańskiej wojnie domowej po stronie komunistycznej. Poseł konserwatywny Ramsay oświadczył, że działalność komunistyczna jest największym skandalem, jaki się wydarzył w ostatnich latach. — Rząd musi podjąć kroki celem uniemożliwienia komunistom i ich przywódcom wszelkiej działalności w Anglii.

Posel konserwatywny William Davison zamierza poruszyć tę sprawę w Izbie gmin. Davison oświadczył, że jest najwyższy czas, by rząd wytepił partię komunistyczną w Anglii; partia ta jest niebezpieczna nie tylko dla rządu angielskiego, lecz także dla państwa. Dla podżegaczy komunistycznych robotnicy są tylko pionkami w polityce nakazanej przez Moskwę.

„Daily Mail“ donosi z Avili, że ochotnicy angielscy po stronie czerwonych, to tylko małoletni chłopcy z okolic, dotkniętych bezrobociem. Większość ich namówili agitatorzy komunistyczni do wyjazdu do Hiszpanii przy pomocy fantastycznych obiecańek.

Wyjazd polskich górników do Belgii

Sosnowiec. — Akcja zatrudnienia polskich górników w kopalniach belgijskich wkroczyła na realne tory. 22 b. m. rano ekspozytura wojew. biura Funduszu Pracy w Sosnowcu rozpoczęła przyjmowanie zapisów górników z Zagłębia na wyjazd do Belgii.

Jak wiadomo, kopalnie belgijskie potrzebują wielu górników. Przyjmowane są tylko zgłoszenia robotników wykwalifikowanych od 30 do 40, którzy pracowali już na kopalniach na dole.

Zapisy przyjmowane będą do 24. b. m. Nie wszystkie jednak podania będą uwzględnione. Ogółem z całej Polski wyjedzie do kopalń belgijskich 2000 górników, w tym z Zagłębia kilkuset.

Pierwsza grupa górników rekrutować się będzie z Zagłębia. Właściwa rekrutacja przy udziale delegata belgijskiego odbyć się ma z początkiem marca. Wyjazd górników do Belgii nastąpi w połowie przyszłego miesiąca.

ALBUMY

plóra wieczne, portfele, portmonetki, majolika, alabastry, pudełka, zakopian-skie i t.p.

DO NABYCIA

w Księgarni i Sklepie „Gońca“

Alcya Nr. 26, tel. 30-30.

TELEGRAMY

PAROWIEC SCHWYTANY PRZEZ SAMOLOTY.

Madryt. — Według wiadomości, otrzymanych z Alicante, parowiec hiszpański „Nuria“, który 30 stycznia opuścił Oran, udając się do Alicante, był zmuszony przez dwa samoloty powstańcze do zmiany kierunku i dnia się do Mellil, gdzie przybył 1 b.m. Całą załogę i 103 pasażerów znajduje się pod nadzorem władz.

SISLE ZAMKNIĘCIE GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ.

Bayone. — Na granicy francusko-hiszpańskiej zatrzymano wiele osób, których paszporty nie posiadali specjalnych wiz wymaganych począwszy od dnia wczorajszego. Wszystkie posterunki graniczne zostały wzmocnione przez oddziały gwardii ruchomej, co zapewnia w całym paśmie pogranicznym spokój i wykonanie nowych przepisów.

Marynarze włoscy zdemolowali kino i zabrali film sowiecki.

London. — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że grupa marynarzy włoskich z okrętu wojennego „Le-pante“ wtargnęła do jednego z kinematografów, w którym wyświetlany był film sowiecki o wojnie abisyńskiej. Dwaj Rosjanie, zajęci przy projekcji filmu, zostali ciężko pobici, a aparat projekcyjny uległ zniszczeniu. — Jasną filmową marynarze zabrali ze sobą. Jednocześnie druga grupa marynarzy wdarła się do sali, gdzie zdemolowała całkowicie urządzenie.

Straty obliczane są na 20.000 dolarów chińskich. Po opuszczeniu kinematografu, marynarze dali kilkanaście strzałów w powietrze i rozproszyli się. Dwaj pobici Rosjanie przewiezieni zostali do szpitala.

TRAGICZNY SPLOT WYPADKÓW.

Wiedeń. — W okręgu wiedeńskim Neubau wydarzyła się wielka eksplozja. Postanien pocztowy zadzwonił do pewnej kobiety, która w zamiarze samobójczym odkręciła w niedzielę wieczorem kurek gazowy. Od powstałej w kontakcie dzwonka iskry gaz eksplodował.

Eksplozja wyrządziła w całym do-mu wielkie szkody. Z pod gruzów po-szczęśliwych mieszkańców wydobyto jed-nego zabitego i kilkunastu ciężko-rannych.

KŁĘSKA NIEDOBITKÓW ABISYŃSKICH.

Rzym. — Z Addis-Abeby donoszą, iż kolumny włoskie „Natale“ i „Tuc-ci“ w okolicy południowych jezior, nawiązały kontakt z grupą tubylców, a kilku jej przywódców, tej liczbie Dedżak Beiene Merid dostał się do niewoli.

ZUCHWAŁY RABUNEK W NICELI.

Nicea. — W Niceli dokonano napadu bandyckiego, wzorowanego na metodach gangsterów amerykańskich. Dwuch zamaskowanych bandytów, z rewolwerami w ręku zaatakowało na jednej z głównych ulic miasta kasjera banku i zrabowało mu milion 350 tysięcy franków. Po dokonaniu rabunku bandyci uisiedli do samochodu, gdzie oczekiwał ich wspólnik i zbiegli. Przedsięwzięcie przez policję poszukiwania w okolicach Niceli nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Sensacyjny ten napad wywołał w całym mieście olbrzymie wrażenie.

Od Pirenejów do Dunaju

Paryż. — Uprawnocnił się za-kaz wysłania ochotników cudzoziem-skich do Hiszpanii. Dnia 6 marca ma również wejść w życie konwencja, ty-cząca się pewnej swoistej blokady wybrzeży półwyspu Iberyjskiego, o-bejmującej granice morskie Hiszpanii i Portugalii. Szczegóły tej blokady nie są jeszcze ustalone, lecz wybrzeża czerwonych będą zapewne kontrolowa-ły okręty wojenne Włoch i Niem-ców, podczas gdy nad dostępem do wybrzeży powstańczych czuwać będą eskadry francuskie i angielskie. Kwestia udziału Rosji sowieckiej i Portugalii pozostaje w zawieszaniu.

Osiągnięte z tak dużym mozolem porozumienie mocarstw odegra nie-wątpliwie wpływ bezpośredni i bar-dzo znaczny na dalsze losy tragedii domowej w Hiszpanii. Jeżeli po tyłu miesiącach nieustannych rokowań mo-gło wreszcie dojść do porozumienia, to dlatego, iż zainteresowane mocar-stwa uważają, iż walczące strony bądź otrzymały już posiłki w wystar-czającej ilości, bądź też, że dalsza a-prowizacja nie jest więcej wskazana. Jak się wyraża jeden z dzienników francuskich z okazji zbrojeń angielskich, dynamizm zaczyna opuszczać front krajów autorytarywnych i prze-chodzi na drugą stronę... I zapewne fakt ten odegra rolę w porozumieniu co do wolontariuszy i kontroli, które doszło do skutku dość nieoczekiwanie

Ostatecznie więc w dobre poinfor-mowanych kołach Paryża mówi się, że bez pomocy państw obcych wojna domowa w Hiszpanii niezadługo już zacznie dogorywać. Przewiduje się również zwycięstwo narodowców; i dlatego odbywa się coś w rodzaju son-dowania środowisk, zbliżonych do francuskiego frontu ludowego, co do ewentualności nawiązania kontaktu między Francją a gen. Franco. A prio-ri ewentualność ta nie jest do odrzuce-nia, lecz warunkiem jej ma być ple-biscyt z udziałem całej ludności hisz-pańskiej co do formy przyszłego us-troju politycznego.

Narazie jednak uwaga kół dyploma-tycznych skupia się nad Dunajem. Minister von Neurath przybył do Wiednia na rozmowy z przedstawicie-lami rządu austriackiego. Cel rozmów tych nie jest znany nawet w przybli-żeniu. Nie ulega wszakże wątpliwo-sci, że punktem centralnym będzie kwe-stia restauracji tronu Habsburgów. Czy prawdą jest, że von Neurath wie-zie z sobą formalne veto Hitlera? Ze rząd niemiecki jest bezwzględnie prze-ciwny powrotowi na tron ks. Ottona, wynika tu jasno z artykułów prasy niemieckiej. „Temps“ wyraża pew-ność, że Berlin nie wyrzekł się wcale nadziei zrealizowania Anschlussu, po-mimo, że na tym punkcie Włochy są zupełnie innego zdania. Prasa włoska ostrzega, że układ niemiecko-austriac-

ki z dnia 11 lipca ub. r. nie pozwala Niemcom sforsować sprzeciwu prze-ciwko restauracji tronu w Wiedniu. W zakończeniu „Temps“ wyraża hi-potezę, że minister von Neurath bę-dzie usiłował zbadać klimat Wiednia i że powstrzyma się od brutalnych i ze względu na Włochy zbyt ryzykow-nych posunięć na szachownicy gry austriackiej. Podróż wiedeńska von Neuratha świadczy, że po gdańskim balonie próbnym, po kwestii kolonii i po Hiszpanii dyplomacja niemiecka bada możliwości na nowym, choć starym odcinku swych rewindykacji terytorialnych.

Morderstwa uliczne W BARCELONIE.

Perpignan. — Według nadeszłych tu do-niesień w dniach ostatnich mniej wię-ciej od czasu ostatniego bombardowa-nia Barcelony, kwestia bezpieczeństwa uległa pogorszeniu. Dzień po dniu zdarzają się wypadki mordu, zwłaszcza na odległych ulicach. Podobnie jak w pierwszych mo-mentach rewolucji zdarzyły się 2 wypadki fałszywego aresztowania i mordu. W obu wypadkach ofiary zostały wezwane do o-puszczenia mieszkania i udania się za przy-byłymi patrolami, znajdując śmierć poza obrebem mieszkania.

Z Barcelony donoszą, że w nocy z dnia 14 na 15 znaleziono w Barcelonie w róż-nych punktach miasta szereg zwłok osób

Sejm zakończył obrady nad budżetem Ministerstwa Oświaty

Warszawa. — Sejm zakończył na po-siedzeniu poniedziałkowym rozprawę nad budżetem ministerstwa oświaty i przy-stąpił do zatwierdzenia budżetu minist-erstwa przemysłu i handlu.

Na wstępie marszałek odeślał w pier-wszym czytaniu do różnych komisji szereg wniosków poselskich.

W dyskusji nad preliminarzem minist-erstwa oświaty przemawiali posłowie Ekiert i Wojtowicz, którego przemówie-nie, wygłoszone w obronie Zw. Nauczycielstwa Polskiego, wywołało poruszenie na sali pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami tej organizacji.

Mn. Świątosławski odpowiada na zarzuty
Zabiera głos minister oświaty prof. Świątosławski, który na wstępie porusza sprawę kuratora lubelskiego Lewickiego i podkreśla wysoce obywatelskie jego sta-nowisko. Nie chciał on bowiem, aby szkol-nictwo mogło uciepieć dlatego, że doko-ła jego osoby rozpełtała się burza niespra-wiedliwych i krzywdzących go podejrze-ni. „Wobec tego kurator Lewicki prosił mnie — mówi minister — o zwolnienie z zaj-mowanego stanowiska w poczuciu, że w ten sposób ułatwi uspokojenie na tym terenie. Przyjąłem rezygnację p. Lewic-kiego w przekonaniu, że dane mu będzie oczyścić się z niesprawiedliwych zarzu-tów“.

Wychowanie fizyczne i sport.

Większą część swych wyjaśnień p. mi-nister poświęca kwestii wychowania fi-zycznego i sportu, która poruszona była przez dwóch posłów: Starzaka i dr. Krupę. Minister zaznacza, że ogólne kierow-nictwo W. F. i P. W. należy do minister-

zmarłych z ran, pochodzących od broni palnej. Przyczyny mordów nie ustalono.

SAMOBÓJSTWO NACZELNIKA URZĘDU POCZT. w SZOPENICACH

Kotowice. — W poniedziałek po-południu, po kontroli, dokonanej z ra-mienia poczty w Katowicach, w urzęd-zie pocztowym w Szopenicach, popeł-nił samobójstwo naczelnik tego ur-zędu Dreja, a to w związku z wy-krytymi nadużyciami.

Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Walka z plagą żebractwa

będzie zorganizowana w całym kraju.

Poznań. — Organizowany w dn. 24—26 lutego b.r. przez miejski ko-mitet do walki z żebractwem w Poz-naniu pierwszy ogólnopolski zjazd przeciweżbraczy w Poznaniu wzbudził zrozumiałe zainteresowanie spo-łeczeństwa. Plaga zawodowego że-bractwa i włóczęgostwa przejawiają-ca się również w formie nielegalnego handlu i rzemiosła stała się już tylko zagadnieniem wielkich i mniejszych miast, ale jest ona dotkliwie odczuwa-na przez gminy wiejskie i samorządy gospodarcze. Wyniki zjazdu przyczy-nia się niewątpliwie do stworzenia skutecznej formy akcji przeciweżbra-czej na terenie miast i wsi.

Z Warszawy wyjedzie na zjazd specjalna delegacja.

stwa spraw wojskowych, które działa w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i oświaty. Obciążenie mi-nistra oświaty odpowiedzialnością za pracę W. F. i P. W. oraz sportową w spo-łeczeństwie jest tylko w części słuszne.

Zarzuty z powodu rzekomo słabych wy-ników na Olimpiadzie i przytaczane przy-czyn nie są słuszne. Sport społeczny uzy-skał od P. U. W. F. i P. W. całkowitą pomoc dla przygotowania i przeprowa-dzenia Olimpiady, pomoc, jakiej tylko so-bie życzył.

Programy wychowania fizycznego dla szkół, dla wojska, dla wszystkich katego-ryj wieków począwszy od dziecka, dla obu płci, od lat istnieją i są ujęte w szczegó-łowe instrukcje. Trzeba jedynie dobrej woli i zrozumienia całego społeczeństwa, któreby zdołały zastąpić brak środków do wykonania całego programu. Pomoc P. U. W. F. i P. W. są w ramach przy-znanego budżetu, wobec mnogości i waż-ności zadań innych bardzo poważne.

Pos. Krupa poruszył sprawę organiza-cji, programu i powszechnego przyposo-bienia wojskowego w Polsce. — Muszę stwierdzić, że właśnie Polska jedna z pier-wszych wprowadziła przysposobienie wojskowe sporo lat temu, na dobrych pod-stawach i na nas wzorowały się i wzoru-ją inne narody. Cały więc wysiłek P. U. W. F. i P. W. idzie w kierunku objęcia tym ruchem m ożliwie najszerszych warstw społeczeństwa, a przede wszyst-kiem wojska. Pod względem urządzeń i sportu, nawet przy naszych stale maleją-cych budżetach, zrobiło się bardzo dużo, gdyż zwiększyliśmy nasz stan posiadania od r. 1927 o 300 proc., lecz, niestety, sta-nowi to zaledwie 16 do 32 proc. potrzebn-ej ilości urządzeń.

Niektórzy z posłów poruszyli sprawę akademii stomatologicznej, wypowia-dając przypuszczenie, że ministerstwo nie-prawnie cofa uprawnienia, które posia-dali słuchacze akademii. Istotnie zarząd-zenia ustanowienia tytułu „lekarza-stomatologa“ nigdy ministerstwo nie wyda-wało. Przeciwnie akademii stomatologicz-na rozdała przed dwoma laty pewną liczbę dyplomów z tytułem „lekarza-stoma-tologa“ i ministerstwo pismem z dnia 15 stycznia 1936 r. zarządziło, ażeby dypl-o-my zostały wymienione na inne z tytu-łem „lekarza dentystryki“.

Po końcowym przemówieniu raf. pos. Pochmarskiego, marszałek przyjął tylko rezolucję pos. Pimonowa, wszystkie zaś inne rezolucje odpadły.

Chaos w czerwonej Hiszpanii

London. — „Daily Telegraph“ o-głasza korespondencję z Gibraltaru o chaosie, jaki panuje w Hiszpanii po stronie rządu czerwonego. Korespon-dent dziennika, który co tylko powró-cił z podróży do zajmowanej przez czerwonych części Hiszpanii, przypisuje upadek komunikacji brakowi wę-gla i benzyny. Ruch pociągów jest prawie całkowicie wstrzymany. Waż-niejsze miasta utrzymują jeszcze łącz-ność między sobą przy pomocy nie-licznych samochodów. Na niewielu liniach kolejowych, które są jeszcze w ruchu, muszą podróżni jechać czę-sto na dachach wagonów. Stan tej

części Hiszpanii da się porównać z warunkami rosyjskimi podczas wojny domowej.

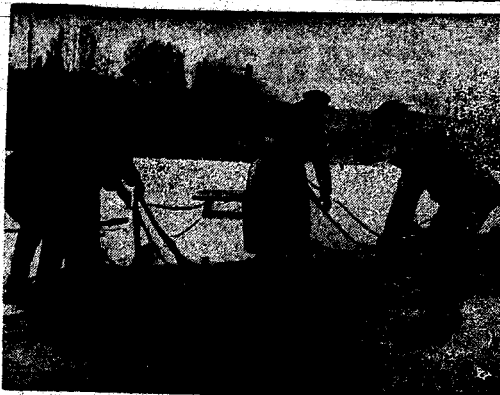
Najgorzej przedstawia się położe-nie w prowincji walenckiej. Miliony pomarańcz, głównego płodu tej pro-wincji, zgniło pod drzewami, dalsze miliony leżą całymi kilometrami wzdłuż torów kolejowych.

Sama Walencja jest przepelniona przez ludzi, których się stłoczyło trzy razy tyle, co w czasach normalnych. Wszystkie lokale zamyka się o godz. 21. Po godz. 22-giej nie wolno się ni-komu pokazywać na ulicach. Nocą w mieście ciemności.



Zimowe połowy na jeziorach Szwajcarii Kaszubskiej.

Na zdjęciu: rybacy, podczas spuszczenia niewodów pod lód, w okresie tegorocznych połowów na jeziorach kaszubskich



Premier Goering opuścił POLSKĘ.

Warszawa. — W poniedziałek opuścił polską gość P. Prezydenta R. P., premier pruski gen. Goering wraz ze swoim otoczeniem.

Bocąg specjalny, którym gen. Goering wrócił z Polesia do Warszawy, zajął na dołny peron dworca głównego o godz. 8-ej m. 30. Pociąg składał się z wagonu salonowego, restauracyjnego i służbowego. Gdy pociąg się zatrzymał, wniesiono do wagonu restauracyjnego zapas prowiantów w postaci dwóch indyków, kilkunastu butelek piwa i lemoniady oraz innych wiktuałów. Do wagonu wniesiono również wspaniałe futro, przeznaczone dla gen. Goeringa.

Premiera Goeringa pożegnali na dworcu przedstawiciele rządu, min. spraw zagranicznych i ambasador niemiecki von Moltke.

Osoby, towarzyszące premierowi, były ubrane w strój myśliwski. Gen. Goering miał na sobie mundur, u pasa zaś krótki sztyl. Na ożywionej rozmowie upłynęły ostatnie minuty i o godz. 9-ej m. 30 specjalny pociąg odjechał przez Poznań w kierunku Zbąszynia.

STUDENCI AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ NIE PRZYBYLI DO ZAJĘĆ.

Warszawa. — Mimo, iż we czwar tek upływał ostateczny termin, wyznaczony przez rektora akademii stomatologicznej, prof. Modrakowskiego, strajkującym studentom, słuchaczom wyższych lat studiów Akademii nie zgłosili się do zajęć w klinikach.

Na środę 24 b.m. zwołano ogólne zebranie profesorów Akademii stomatologicznej, na którym senat tej uczelni zajmie się ostatnimi wydarzeniami i sporem o tytuł lekarza stomatologa.

Wody Wisły w Kieleckim opadają

Kiecie. — W pow. pińczowskim wskutek dalszego podmycia toru kolejowego kolejki wąskotorowej przez dopływ rzeki Nidzicy komunikacja kolejowa od strony Kazimierza Wielkiej w kierunku Miechowa została w poniedziałek przerwana. Na odcinku Pińczów—Kazimierza Wielka między Bronikoszowem a Cudzynowem ruch pasażerski odbywa się z przerwami.

Nad naprawą i umocnieniem toru pracują intensywnie kadry robotnicze.

Na Wiśle pod Koszycami w pow. pińczowskim utworzony tam zator lodowy spłynął w ciągu nocy. Dzięki temu oraz nocnym przymrozkom, woda na Wiśle zaczęła powoli opadać. Niebezpieczeństwo powodzi od strony Wisły nie zagraża.

WISŁA POD WARSZAWĄ RUSZYŁA.

Warszawa. — Wisła pod Warszawą przy poziomie 2.15 m. stopniowo ruszyła. Po pęknięciu pokrywy lodowej olbrzymie bloki kry płyną środkiem koryta. W poniedziałek popołudniu następowały przesunięcia pokrywy lodowej i jeżeli w ciągu doby nadpłyną z góry Wisły większe masy lodu, nastąpi całkowite rusze-

nie Wisły pod Warszawą.

Zaznaczyć należy, że rzeka była pod lodem przez 33 dni, gdyż zamrzęła w okolicach Warszawy 25 stycznia.

P. STAN. PRUS-WIŚNIEWSKI USTĘPUJE Z POLSKIEGO RADIA.

Warszawa. — Na skutek interwencji organizacji rolniczych, zmuszony został do ustąpienia wieloletni referent rynków zbożowych i mięsnych Polskiego Radia

p. Stan. Prus-Wiśniewski.

Podobno kolea rolnicze zarzucały P. Wiśniewskiemu tendencyjne informowania nie radiosłuchaczy o sytuacji na rynkach zbożowych i mięsnych.

Czterech żydowskich „LITERATÓW“ WYSLANO DO BEREZY KARTUSKIEJ.

Warszawa. — Przed paru dniami aresztowany został poeta żydowski, piszący się po polsku, Jakub Pasternak. Jak donosi jedna z agencji żydowskich, Pasternak wysłany został do Berez Kartuskiej, jak również 3-ej inni „literaci“ żydowscy, Moszek Rakowski, Nisoń Tykociński i Aron Wald. Wszyscy pozostają pod zarzutem propagandy komunistycznej.

Warto zaznaczyć, że „poezje“ owego Pasternaka drukowane były niedawno w „Głosie Powszechnym“, świeżo założonym organie p.p. Mora czewskiego i Szuriga.

MUSI ZAJĄĆ SIĘ RODZINĄ ALBO WIEZIENIE...

Warszawa. — Na ławie oskarżonych w sądzie okr. zasiadł Ludwik Schoenwald, administrator domu, o-

REUNATTEN (tęcza czas wszelkie nerwobóle usuwa „SAFOMENTHOL“ Matinil. Zadać w aptekach i drogeriach.

skarżony o porzucenie bez opieki żony i 16-letniego syna.

Schoenwaldowa dawała sobie przez pewien czas radę, gdy jednak straciła posadę kasjerki w Teatrze Nowości, znalazła się bez środków do życia.

Sąd skazał Ludwika Schoenwalda na rok więzienia, zawieszając wykonanie kary pod warunkiem, że będzie się opiekował porzuconą rodziną.

ARESZTOWANIE 9 ŻYDÓW Z POLSKI PRZEZ ZANDARMERIE NIEMIECKĄ.

Katowice. — Zandarmeria niemiecka w pociągu pośpiesznym na dworcu w Kędzierzynie aresztowała 9-ciu żydów, obywateli polskich z okolic Łodzi, jadących bez paszportów z Bytomia do Berlina. Nie mieli oni przy sobie żadnych pieniędzy ani dokumentów, oprócz biletów kolejowych. Pod czas badań wyjaśnili, że byli przeprowadzeni przez granicę przez pewnego żyda z Katowic, a następnie wspólnie wyznaczyli ich w Bytomiu i w Gliwicach dali im pieniądze na wykupienie biletu do Berlina. Zamiarem ich było szukanie pracy w Niemczech, ewentualnie we Francji lub Belgii.

Walka z żydami w Wilnie trwa

Wilno. — Na Uniwersytecie Stefana Batorego miał miejsce ponowny incydent, który jest najlepszym dowodem, że studenci żydzi występują coraz agresywniej i zaostrzają sytuację na uniwersytecie. Oto na wykładach administracji na 3 roku praw zajmowali oni miejsce po lewej stronie i to od bardzo dawna, bo od r. 1933. Na tym kursie było to tradycją i żydzi, trzeba przyznać lojalnie, nie gwałcili jej. Tymczasem wczoraj dziekan wydziału prawnego prof. Panejko, wchodząc na wykład, zastał miejsca żydowskie niezajęte, a studentów żydów stojących obok katedry. Zwrócił się więc do jednego z nich o wyjaśnienie. Odpowiedziano mu, że „studenci żydzi stoją, bo nie mogą zająć miejsc, na których zwykle siedzieli“. To znaczy miejsca zajęte przez Polaków. Prof. Panejko oświadczył, że żyd, który skłamał, będzie pociągnięty za to do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

POCIĄG PRZEJECHAŁ ŻOŁNIERZA

Sosnowiec. — Na szlaku kolejowym Łazy — Ząbkowice pociąg przejechał szeregowca, 23-letniego Władysława Jaworskiego. Jaworski poniósł śmierć na miejscu.

Jaworski wraz ze swym towarzyszem, Henrykiem Jagiełto, jechał do Krakowa. Przez pomyłkę wysiedlił oni na stacji w Ząbkowicach.

Ponieważ następny pociąg w stronę Krakowa odchodził za kilka godzin, postanowili oni dojść piechotą do następnej stacji, skąd mogli uzyskać połączenie. Idąc torem, nie zauważyli nadjeżdżającego pociągu. W ostatniej chwili Jagiełto, zdążył zeskoczyć z toru, Jaworski zaś dostał się pod koła.

Zakończenie skandalicznego strajku w fabryce guzików Kaufmana.

Warszawa. — W sobotę zostały przyjęte warunki pracy i płacy, ułożone przez inspektora pracy dla robotników, zatrudnionych w wytwórni guzików Kaufmana przy ul. Nowolipie. Strajk wybuchł, jak wiadomo, przed kilku tygodniami, a przyczyną jego było przyjęcie przez właścicieli fabryki 2 robotników specjalistów chrześcijan.

Robotnicy żydowscy zaoponowali

Kino „EDEN“ — I-sza Aleja 12. Bał w wtorek po raz ostatni! Czarująca MARTA EGGERTH w pięknym filmie **Gdy Serce Przemówi...** NADPROGRAMY. — Początek: 5-ta, 7. m. 15 i 9 m. 30 wieczorem.

Sukces wojsk narodowych

NA POLUDNIU OD MADRYTU.

Salamanka. — Komunikat wojenny na czelnego dowódcza wojsk narodowych donosi o sukcesach na wszystkich odcinkach.

Na froncie asturyjskim odparły wojska narodowe ogólny atak czerwonych i zadali im ciężkie straty. Artyleria narodowa zamieniła celnym ogniem odwrot czerwonych w bezładną ucieczkę, w której czerwoni ponieśli duże straty. Jeden batalion czerwony odcięto całkowicie. Wielka liczba oficerów dostała się do niewoli.

Na odcinku Robla de Matallana odparła dywizja ósma atak czerwonych. Także tutaj czerwoni ponieśli duże straty.

Na froncie madryckim załamał się atak oddziałów rządowych, przeprowadzony z udziałem brygady międzynarodowej w Parku Zachodnim.

Na południowym froncie madryckim odparły wojska narodowe na odcinku Jarama atak nieprzyjacielski i w kontrataku zajęły znaczny teren. Zdobyły przytem miejscowość Morata de Tajunia.

Armia południowa odparła pod Motrilem i Orgivas bez trudu ataki czerwonych, którzy musieli się cofnąć ze znacznymi stratami.

W Sierra Nevada prowadzi się akcję oczyszczania terenu na wielką skalę. Także i tutaj wzięto dużo jeńców.

PRZYNAJĄ SIĘ DO PORĄŻKI POD GUADALAJARĄ.

Salamanka. — Rozgłosnie czerwonych przyznają, że wojska narodowe zaatakowały w niedzielę niespodziewanie pozycje czerwonych pod Guadalajarą. Wiadomość tę potwierdzają także rozgłosnie

narodowe, dodając, że wojska narodowe zdobyły ważne pozycje wyściowe. A tak ich ich poparła wydatnie artyleria narodowa, która przygotowała ogniem huraganowym pozycje czerwonych do szturm.

CZERWONI MÓWIĄ O WTARGNIĘCIU DO OVIEDO.

Madryt. — Według komunikatu oficjalnego, wojska rządowe dostały się głęboko do Oviedo, gdzie toczą się oboje walki. Oviedo jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska rządowe.

Czerwoni wysiedlają ludność do obszarów zajętych przez powstańców.

Malaga. — Na odcinku motrielskim panuje słaba działalność bojowa artylerii. Kawaleria marokańska udaremnia z powodzeniem próby przerwania komunikacji na drodze z Malagi do Grenady i z Grenady do Motrilu.

Na drodze na wybrzeżu z Motrilu do Malagi widać setki uchodźców, których czerwoni wysiedlili z powodu braku żywności z Almerii do okolic, obsadzonych przez wojska narodowe. Są to przeważnie kobiety, dzieci i starcy. Pochodząca z grabieży odzież, porzucona przez czerwonych, uciekających w panice, zaściela drogi, zwłaszcza na tych miejscach, które ostrzeliwała artyleria narodowa.

W Almerii wysiadło 5 tysięcy ludzi z brygady międzynarodowej. Połowa ich pozostała w Almerii, zaś reszta odeszła do Guadixu. Zadaniem tych sił ma być wypalanie uciekających milicjanów.

Konkurs pomiatk regionalnych wileńszczyzny.

W związku z przypadającym w tym roku obchodem 500-lecia Wilna, został zorganizowany niezwykle interesujący konkurs na temat regionalnych wileńszczyzny. Na konkurs ten 70 osób nadesłało przeszło 300 prac, przy czym wiele z nich zostało wykonanych przez oryginalnych artystów ludowych. Z pośród nagrodzonych prac, reproduujemy ciekawe zdjęcie świadczące o bogactwie i pomysłowości wzorach wileńskiego przemysłu ludowego. Na zdjęciu ty py ludowe — laki — w wykonaniu Rodziny Kolejowej w Wilnie



Kino „Świt“

Wyświetla film wielkich emocji

Biały Tarzan

W roli głównej: Ken Maynard

Nad program Wspaniałe dodatki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogi sam świtkowi

MARII KINDERMANOWEJ

a w szczególności ks. prał. B. Wróblewski, ks. J. Postrachowi, personelowi nau- czeleńskiemu oraz dziełom szkoły Ś. Łęgowy, orkiestrze oraz uczniami kl. VIII Gimn. Państw. im. R. Traugotta, pracownikom fabryki „Edna”. poczwórny sztan- darowemu Kobiet Katolickich, krawczy, przyjacielom i znajomym, składają serdeczne MAŻ, DZIECI I RODZINA.

bardzo mocno przeciwko przyjmowa- niu robotników chrześcijańskich.

Na podstawie orzeczenia inspekto- ra pracy 2 robotnicy chrześcijanie, przeciwko którym wypowiedzieli się robotnicy żydowski, zostali do pracy przyjęci.

Zuchwały rabunek w pociągu pod Warszawą.

Warszawa. — Do pociągu osobo- wego, idącego z Warszawy do Żyrardowa, na odcinku Włochy - Piasków wskoczyło w biegu 3-ch opryszków, którzy porwali jednemu z pasażerów futro, po czym wyskoczyli i zaczęli uciekać w pole. Pociąg zatrzymano i

zarządzono za rabusiami pościg, pod- czas którego poszkodowany dał kilka strzałów z rewolweru w kierunku ra- busiów. Mimo strzałów sprawcy zbie- gli. W Żyrardowie poszkodowany pa- sażer zameldował o rabunku na poste- runku policji. Zarządzono obserwację u lekarzy, w szpitalach, lecznicach i ambulatoriach Pogotowia. W związ- ku z tym policja w Warszawie aresz- towała 28-letniego Józefa Popowskie- go oraz brata jego Ignacego i Karola Engelbreta, którzy przywieźli posz- kodzonego J. Popowskiego. Skra- żdzone futro przepadło. Ujętych rabu- sów przekazano władzom śledczym.

KINO „STYLOWY“

Dziś we wtorek Wielka Premiera wspaniałego filmu p. l.

W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY

Film w naturalnych kolorach, o którym długo mówić się będzie!

W rolach głównych:

Sylvia Sydney, Fred Mac Murray, Henry Fonda.

KRONIKA

Częstochowa 24 LUTEGO Środa

Dziś — Macieja ap. Jutro — Cezarego lek. Wschód słońca o godz. 6.45 Zachód „ „ „ 17.10 Kalendarzyk historyczny: Zdobycie Dorpatu 1582 r.

— Rekolacje w parafii św. Antoniego na Ost. Groszu. Dziś, w środę, rozpocz- nia się o godz. 5 i pół po poł. wielkopostne re- kolacje parafialne w kościele św. Anto- niego na Ost. Groszu. Rekolacje trwać będą trzy dni, a zakończone zostaną w niedzielę o godz. 8 i pół r. uroczystą mszą św., którą celebrować będzie J. E. Ks. Biskup - sufragan A. Zmniak. W czwartek, piątek i sobotę porządek rekolacji jest następujący: o godz. 7 ej r. msza św. i konferencja, o godz. 9-ej r. druga msza w i konferencja, o godz. 5-ej i pół po poł. nabożeństwo i trzecia konfe- rencja, zaś dla pracowników umysłowych konferencja o godz. 8-ej m. 15 wiecz. Spow- iedź w piątek i sobotę o godz. 10-ej do 1-jej i pół i od 4-jej po poł., Komunia św. ca mszy św. w niedzielę o godz. 8-ej i pół rano.

— Stan zatrudnienia. Według ostat- nich obliczeń na 1 stycznia r. b., w górn- ictwie na terenie całej Polski zatrud- nionych było 97,770 robotników, w hut- nictwie 42,146, w przemyśle przetwórczym 427,465 w elektrowniach i wodociągach 7,820, oraz w warsztatach kole- jowych, wytwórniach wojskowych i fa- brykach amunicji 54,010 robotników. W wymienionych gałęziach pracy obser- wuje się w porównaniu ze stanem z 1 grudnia ub. r. nieznaczny wzrost zatrud- nienia, z wyjątkiem przemysłu przetwórczego w którym stan zatrudnienia uległ zmniejszeniu.

Z ogólnej liczby robotników, zatrud- nionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 134,771 osób, metalowy 82,499, spoży- czy 46,882, mineralny 38,884, drzewny 38,319, chemiczny 35,792, papierniczy 15,667, odzieżowy 11,832, budowlany 9,710, poligraficzny 9,525, oraz na przemy- sły skórzany 6,084 osób.

W ciągu grudnia ub. r. czynnych było w przemyśle przetwórczym 4.149 za- kładów, nie czynnych zaś 1,041 przed- siębiórstw.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, we wtó- rek o godz. 8.30 wiecz. 3 aktowa komedia (W. Fodora p. t. „Mysz kościelna” w pełnej ebsadzie premierowej, w reżyserji p. Ja- na Boeckego. Opr. dek. p. F. Krassow,

skiego. W środę 24 i w czwartek 25 b. m. „Mysz kościelna”. — Z przedstawienia Koła Wychowa- ków przy Szkole Nr. 8 na Ostatnim Groszu. W niedzielę, dnia 7 b. m. Koło Wychowanków przy Szkole Nr. 8 na

Z posiedzenia Rady Miejskiej Szybkie tempo obrad

W ub. poniedziałek odbyło się posie- dzenie Rady Miejskiej. Ponieważ porzą- dek dzienny obejmował przeważnie sprawy i wnioski, które były już uchwalone na posiedzeniu w dn. 18 b. m., a tylko ze względu formalnych wymagań powtór- nej uchwały, obrady szły w szybkim tem- pie i posiedzenie trwało zaledwie 40 mi- nut. Było to więc najkrótsze posiedzenie w kadencji obecnej Rady Miejskiej.

Objęmując przewodnictwo, posiedzenie otworzył p. prezydent J. Szczodrowski w obecności 38-miu pp. radnych i człon- ków Magistratu.

Kupno teatru i trzy pożyczki. Na wstępie 28-ma głosami Rada Miejska powtórnie uchwaliła zakupienie gmachu teatru od K. K. O. na znanych wa- runkach. W dalszym ciągu jednogłośnie po raz drugi uchwalono zaciągnięcie 3-ch pożyczek: pożyczki materiałowej w kwocie 25.100 zł. z Funduszu Pracy w for- mie rur żeliwnych na roboty wod.-kana- lizacyjne, pożyczki materiałowej w kwocie 12.000 zł. w formie cementu na ro- boty drogowe oraz pożyczki z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego — w sumie 50.000 zł. na spłatę najcięższych zo- bowiązań.

Zamiana gruntów.

Trzy następane sprawy również były już załatwione na posiedzeniu Rady w dn. 29 października r. ub., wymagały jednak nowej uchwały wobec skorygowania drob- nych szczegółów o znaczeniu czysto for- malnym. Były to sprawy: oddania przez pp. Jana Grzeszyńskiego i Otrąbka wzam- ian za umorzenie zaległych opłat wod.-kanalizacyjnych 4052 m. gruntu pod pro- jektowane ulice i rozszerzenie ulicy Kra- śnińskiego; — wymiany gruntu z klasz- torem Jasnogórskim, a więc sprzedaży klasztorowi za 10.000 zł. placu o powierz- chni 656 m.², zajętego pod Dom Pątni- czy, oraz przejęcia od klasztoru placu o powierzchni 5700 m.² przy ul. św. Bar- bary od ul. św. Kazimierza wzamian za

Ost. Groszu w sali teatru przy fabr. „Częstochowlanka” odegrało: „Zręko- winy u Drudzy”, szt. lud. ze śpiewami w 1 akcie Pobratymca i „Ofienzywe za- lotników”, sztukę w 2 akt. tegoż autora.

Amatorzy z zadania wywiązali się bardzo dobrze, to też zostali nagrodze- ni zasłużonymi okłaskami. Na wyróż- nienie zasługuje gra pań: H. Kaszprów- ny, M. Wawszczakówny, L. Jarzabkó- wy i A. Kottówny oraz panów K. Ba- zana, który był świetny w roli organisty i konkurenta Cusia, J. Starczewskiego w roli Wołtka oraz T. Majewskiego, M. Hołńskiego i K. Majchraka.

Pożądanym byłoby, aby Koło Wych- owanków częściej wystawiało sztuki lu- dowe. Widz.

Warta wylała w pow wieluskim.

Warta w powiecie wieluskim wylała w kilku miejscach, przy czym na odcin- ku od Działoszyzna do Rychlowic płynię- gęsta kora, zagrażając mostom.

Z powodu niebezpieczeństwa zamknię- to dla ruchu most na drodze Wieluń — Działoszyn przed wsią Krzczów, komu- nikacja z Wieluniem odbywa się okręż- ną drogą na Rudniki — Jaworzno — Pa- rzymiechy.

Również z Sieradza nadchodzą wieści o przybraniu wody w Warcie, tak, że w wielu miejscowościach wystąpiła już z- brzegów i zalała niżej położone miejsc-owości. Zarządzono środki ochronne i u- stanowiono pogotowie powodziowe.

Omali nie krwawe zajścia w fabryce „Wulkan” ŻYDZI, RUSZYLI DO ATAKU NA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Dziś, we wtorek, o godz. 7-ej rano o- mal nie doszło do krwawych zajść na tle zatargu i strajku okupacyjnego w fabry- ce wyrobów kuto-anych „Wulkan” Pre- gera i Landaua przy ul. Tartakowej 11. Niedłokroćmi już notowaliśmy uia- niające się coraz częściej w fabrykach żydowskich fakty zwalniania z pracy robotników Polaków dla przyjęcia na- ich miejsce żydów. Jak nam komuniku-

szło zarządzenie o podwyższeniu cen chleba do 34 gr. za kg. Zerwany chodnik dopłaty wod.-kanalizacyjne.

W woynich wnioskach zabrał głos r. moc. Plebanek (Kolo Nar.), komuniku- jąc, że przy budowie domu nr. 9 na ul. Gościuskiej zerwany został chodnik i do- tychczas nie jest naprawiony, tak, iż przechodnie zmuszeni są tam brnąć w wo- dzie i błocie, niechaj więc Zarząd Miejski wystąpi, aby właściciel nowego domu po- zołzył narazie chociaż jakieś deski na miej- sce zerwanego chodnika. — W dalszym ciągu r. Plebanek poruszył sprawę um- owy, jaka została zawarta w początkach stycznia r. b. pomiędzy b. prezydentem a stowarzyszeniami właścicieli nierucho- mości. Mianowicie na mocy tej umowy wzamian za wycofanie rekursów przeciw- ko specjalnym dopłatom wod.-kanaliza- cyjnym dopłaty te zostały obniżone do 45 proc. wymiaru. Ponieważ ten układ leży w interesie obu stron, a termin upły- wa dn. 1 kwietnia r. b., sprawa winna być załatwiona uchwałą Rady Miejskiej, narazie bowiem właściciele nieruchomości wstrzymują się z wpłatami.

W odpowiedzi p. prezydent wyjaśnił, że zwłoka nastąpiła wskutek choroby dy- rektora wodociągów i kanalizacji, wkrót- ce jednak wejście na porządek obrad Ra- dy Miejskiej.

Wobec wyczerpania woynich wniosków na tym posiedzeniu zostało zakończone.

Liga Morska i Kolonialna współdziała w rozbudowie naszej sily morskiej.

ja, podobny stan rzeczy wytworzył się i w czest. fabryce „Wulkan”, gdzie wśród 130 zatrudnionych robotników pracowało coraz więcej żydów, a właściciele-przyjmowali nadal nowych, naka- zując robotnikom-Polakom obczuć no- woprzyjętych żydów pracy na nowych maszynach. Było to oczywiście powo- dem fermentów.

Ostatnio znów powstał zatarg na tle pracy. Oto gisery pracowali nocą po 8 godzin przy formach, a mimo to musieli przychodzić w dzień do bezpłatnej pracy po 3 godziny dla dokonania odlewów. W ub. środę zaprotestowali przeciwko tym metodom, domagając się zatrudnie- nia innych robotników do odlewów, a nie z załogi z nocnej zmiany, lub przy- łączenia nowych sił, skoro jest tak dużo pra- cy, czy też ostatecznie zapłaty za nad- liczbowe godziny. Rezultat interwencji delegatów robotniczych u właścicieli był ten, że wydany został jeden z ro- botników - Polaków, jako rzekomy in- cjuator wysuniętych postulatów.

Wniosek do kontroli robót inwestycyjnych.

Wniosek w sprawie przemianowania komisji drogowej na inwestycyjną z roz- szerzeniem jej kompetencji uchwalono jednogłośnie po wyjaśnieniu p. prezyn- denta, że komisja ta zajmie się nie tylko sprawami drogowymi, ale kontrolą wszyst- kich miejskich robót inwestycyjnych, zbierając się w tym celu przynajmniej dwa razy na miesiąc. W skład komisji wchodzić radni: Glice, Porado, Matyja, Weksler i Kanus.

Dyslokacja szkół, projekt budowy gazowni.

W odpowiedzi na wnioski, złożone na Radzie Miejskiej w dn. 30 grudnia r. ub. i 21 stycznia r. b., p. prezydent wyjaśnił, że sprawą najbardziej racjonalnego roz- mieszczenia szkół na terenie Częstocho- wy zajmuje się inspektorat szkolny, pra- ца trwać będą jeszcze do 15 marca, po- czym sprawozdanie i plan będą przedło- żone Radzie Miejskiej. Co do wniosków o założenie lamp na kilku ulicach, to wkrótce wypłynie sprawa budowy ga- zowni, co będzie tematem referatu na Radzie Miejskiej, a wiąże się to wogóle z zagadnieniem oświetlenia, obniżki cen prądu elektrycznego i t. d. — Wniosek w sprawie szerokości Kucelinki przy pro- jektowanej regulacji tej rzeki przekaza- ny został do komisji regulacyjnej.

O walce z wzdętną drożyzną.

W dalszym ciągu p. prezydent odczy- tał zgłoszony wniosek nagły klubu PPS, o przeciwdziałanie zastraszającemu wzro- stowi cen artykułów pierwszej potrzeby. Wniosek ten skierowany został do Zarzą- du Miejskiego przy oświadczeniu p. prez- ydenta, że walka z wzrostem drożyzny jest prowadzona, jednakże np. dziś przy-

ję, podobny stan rzeczy wytworzył się i w czest. fabryce „Wulkan”, gdzie wśród 130 zatrudnionych robotników pracowało coraz więcej żydów, a właściciele-przyjmowali nadal nowych, naka- zując robotnikom-Polakom obczuć no- woprzyjętych żydów pracy na nowych maszynach. Było to oczywiście powo- dem fermentów.

Ostatnio znów powstał zatarg na tle pracy. Oto gisery pracowali nocą po 8 godzin przy formach, a mimo to musieli przychodzić w dzień do bezpłatnej pracy po 3 godziny dla dokonania odlewów. W ub. środę zaprotestowali przeciwko tym metodom, domagając się zatrudnie- nia innych robotników do odlewów, a nie z załogi z nocnej zmiany, lub przy- łączenia nowych sił, skoro jest tak dużo pra- cy, czy też ostatecznie zapłaty za nad- liczbowe godziny. Rezultat interwencji delegatów robotniczych u właścicieli był ten, że wydany został jeden z ro- botników - Polaków, jako rzekomy in- cjuator wysuniętych postulatów.

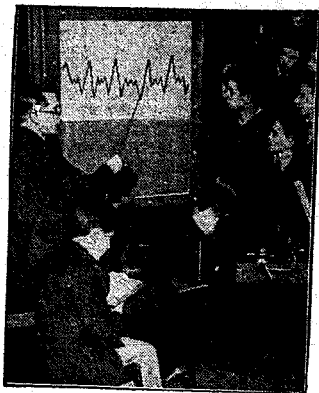
Wobec odmowy robotnicy - Polacy dla poparcia swych żądań rozpoczęli w ub. czwartek częściowy strajk okupacyj- ny, domagając się zarazem przyjęcia wy- dalonego robotnika do pracy. Załoga pie- ca - kopuła w liczbie około 25-ciu o- sób zbudowała wokół pieca rusztowa- nie, na którym nocowali strajkujący ro- botnicy. Ogółem strajk okupacyjny pro- wadziło około 50-ciu robotników, reszta zaś robotników żydowskich i około 10 Polaków przychodziła do pracy, która jednak nie mogła być prowadzona wo- bec unieruchomienia pieca - kopułka. W stosunku do strajkujących stosowa- ne były różne represje i szykany, jak np. przerwa w opalaniu sal, tak, iż ro- botnicy musieli się uciekać do opieki poli- cyjnej, co np. w poniedziałek uniemożli- wiło zapowiedziane naście rzekomo wy- najętej bojówki. Wczoraj odbyła się kon- ferencja w Inspektoracie Pracy, ale nie dała rezultatu.

Dziś rano o godz. 7-ej, gdy akurat chwilowo nie było posterunku policyj- nego.

REKOLACJE DLA NAUCZYTELEK.

W dnach 3, 4, 5 marca a SS. Zmarływsta- nia Pańskiego wyłosił konferencje rekolacyjne dla nauczycielek O. W. Malcher T. J. ze Lwo- grodu, 18-jej. Spowiedź rozpoczyna się punktualnie o godz. 7-ma. Komunia św. dn. 6 marca, Komunia

Zarząd Koła Siostr P. C. K. zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dn. 5 marca b. r. o godz. 18-jej w 1-szym terminie, o 18.30 w 11-m terminie — w świątliwy Koła Aleja Wolności 9, Obecność obowiązkowa. Na porządku dzien- nym: Wybory do Zarządu. Zarząd Koła.



Nowoczesna mowa obrazkowa.

W jednej z londyńskich szkół technicznych uczniowie zupełnie nowym sposobem pobierają naukę wyraźnej i jasnej wymowy. Każdy z uczniów mówi do dyktanta, a głos dzięki specjalnemu aparatowi przetwarza się w wykres świetlny, rzucany na ekran płaszczyzny z lewej strony widzimy ucznia, mówiącego do dyktanta, podczas gdy nauczyciel wskazuje na ekranie usterek jego dykcji, zanotowane w kreskach świetlnych.

Ze świata

(X) Tubylica sztuka kościelna w Kongo. W lipcu ub. r. odbyła się w Leopoldville (Kongo belg.) wystawa tubyliczej sztuki kościelnej. Wystawa ta pozwoliła ocenić wysiłek, jakiego dokonali misjonarze w poszukiwaniu w sztuce krajowców pierwiastków sztuki kościelnej. Jak dotąd wyniki są więcej niż zadowalające. Kościół w Kongo przybiera coraz to więcej fizjognomii murzyńskiej. Jest to dowód nowy na to, że Kościół nie tylko domaga się dla siebie prawa bytu w krajach, które nawraca, ale staje się kościołem rzeczywiście narodowym, gdziekolwiek istnieje.

(X) 300-lecie stanu Delaware w Ameryce. Prezydent Roosevelt przesłał do rządu szwedzkiego oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach trzechsetnej rocznicy kolonizacji stanu Delaware w Ameryce przez osadników szwedzkich. Prawdopodobnie na czele oficjalnej delegacji szwedzkiej, która uda się w maju 1938 r. do Ameryki, stanie następca tronu Szwecji, który zyskał dużą popularność w czasie ostatniego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Rząd szwedzki opracował już szczegółowy plan udziału Szwecji w uroczystościach. Program przewiduje m. in. urządzenie wystawy sztuki szwedzkiej

w U. S. A., wybitne specjalnych monet jubileuszowych, wydanie pamiątkowych znaczków pocztowych, wygłoszenie na terenie Stanów Zjednoczonych przez uczonych szwedzkich szeregu odczytów, wydanie monografii w języku angielskim, ilustrującej kulturę Szwecji i jej obyczaje, oraz wydanie reprodukcji katechizmu, który rozpowszechniony był wśród Indian w stanie Delaware w końcu XVII wieku. Poza tym, dla trwałego upamiętnienia udziału Szwecji w pracy pionierskiej nad powstaniem i rozwojem 11 stanów tworzących związek U.S.A., rząd szwedzki proponuje wzniesienie pomnika w miejscu, gdzie przed 300 laty wylądowali pierwsi osadnicy szwedzcy.

(X) Słoń i paczki. W wiedeńskim cyrku Buscha wydarzył się tragicomiczny fakt. Dyrekcja cyrku zamówiła u jednego z cukierników 3.000 paczeków w celu obdarzenia nimi dzieci na specjalnym przedstawieniu. Przypadek chciał, iż jeden ze słoni, które oczekiwały na swój numer, natrafił na skrzynkę z paczkami, ustawioną w kacie korytarza. Słoń jak słoń: obmacał skrzynkę trąbą, wywachał coś, podważył wieko i... zaczęło się. W ciągu 10 niespełna minut 1.200 paczeków znalazło się w pojemnym brzuchu słonia. Teraz, na tle tej historii, wynika sprawa sądowa, cyrk nie chce zapłacić za paczki, twierdząc, iż cukiernik winien był przysłać kogoś do pilnowania paczeków, cukiernik zaś zwała winę na cyrk, twierdząc, że jego

czeladnicy nie umieją „obcować“ ze słoniami. Najwygodniejszą jest oczywiście pozycja słonia, który zjadł paczki i do sądu nie pójdzie.

Opleka nad zdrowiem w Szwecji

W r. 1920 utworzone zostało na terenie Szwecji towarzystwo, które dąży do podniesienia stanu higieny i zdrowotności w kraju, szczególną zaś opieką otacza wieś i odległe zakątki państwa. Stwierdził towarzystwo ponad 500 wykwalifikowanych pielęgniarek pracuje po wsiach, niosąc pomoc chorym, udzielając wskazówek i rad w dziedzinie higieny, wychowania dzieci i zapobiegania chorobom. Obecnie zarząd organizacji objęły rady okręgowe i dzięki uzyskaniu znacznych subsydiów już w najbliższym czasie liczba zawodowych higienistek zwiększona będzie do 1.500, które przydzielone zostaną do szeregu wiejskich okręgów. Przepuszczalnie do r. 1940 na terenie wszystkich okręgów wiejskich pracować będą wykwalifikowane higienistki, co przyczyni się niewątpliwie w dużej mierze do podniesienia stanu zdrowotności i higieny w Szwecji.

(X) Budowa największego okrętu szwedzkiego. Stocznia włoska w Trieście przystąpi w niedługim czasie do budowy wielkiego okrętu pasażerskiego o pojemności 28.000 ton dla Szwedzko-Amerykańskiej Linii Okrętowej. Będzie to największy motorowiec szwedzki; służyć on ma do utrzymywania stałej

komunikacji między Szwecją a Ameryką. Okręt, który nosić będzie nazwę „Stockholm“, budowany będzie według najnowszych wymagań techniki i posiadać ma najbardziej nowoczesne urządzenia, jak specjalne instalacje regulujące dopływ, temperaturę i czystość powietrza. Transatlantyk zaopatrzone ma być w motor Diesla i rozwinąć będzie mógł szybkość ponad 19 węzłów na godzinę. „Stockholm“ obliczony jest na 1.350 pasażerów i posiadać będzie trzy klasy: pierwsza, turystyczna i trzecia, przy czym wszystkie kabiny zaopatrzone mają być w łazienki lub prysznic. Dla wygody pasażerów zainstalowanych będzie 6 wind, na pokładzie zaś będą dwa baseny i kino obliczone na 400 miejsc. Okręt wykończony będzie całkowicie w 1939 roku.

Za drogą!

W restauracji w Szwajcarii. Gość: — Pane starszy, ten ser jest tak drogi, jak gdyby sam Wilhelm Tell wystrzelał w nim dziurę.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

ŚRODA, 24 LUTEGO.

6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszymi): a) „Rodzina szympanasów w Zoo“ — opowiadanie — wygł. dr. J. Zabłocki, b) Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Miścha Elman (skrzypce) i Walter Gieseking (fortepian) (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Jak można zżytkować soję w gospodarstwie wiejskim“ — pogadanka, wygł. inż. B. Dzikowski. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wyk. zespołu Hal. Adamskiej-Groszmanowej. 15.55 Skrzynka techniczna — red. W. Frankiel 16.10 „Kozucha-klamczucha“ — bajka ludowa w oprac. J. Porazińskiej, recytuje M. Maszyński (audycja dla dzieci młodszymi). 16.25 Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci i d. 27. I 1937 r. (ze Lwowa). 16.30 Najnowsze piosenki reweleerów w wyk. Chóru Dana, Chóru Ju-randa i Chóru Eryana (płyty). 17.00 „Czego wojko żąda od społeczeństwa cywilnego“ — odczyt — wygł. R. Umiaostowski. 7.15 Koncert solistów. Wykonawcy: L. Gadejska (śpiew), M. Szalecki (altówka). Akompaniament prof. L. Urstein. 17.50 „Oszustwo“ — pogadanka M. Eile. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Mój trening lekkoatletyczny“ — pogadanka — wygł. Kaz. Kucharski (ze Lwowa). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Jak świętować wyjątkowość naszych sądów“ — transkrypcja repertuaru z sadu w opr. T. Daszewskiego. 19.20 Koncert Oktetu Squire'a (płyty). 20.00 Audycja poświęcona Estonii: a) Przemówienie posła Estonii p. min. Hansa Markusa, b) Pieśń w wykon. Chóru Estonskiego „Tartu Meeslaulu Selis“, 20.35 Chwała Bina Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chińskich w wyk. Emila Freya. 21.30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni. Premiera słuchowiska „Legenda“ Wypuszczonego, w oprac. i reż. Bron. Horowicza. Muzyka L. Marchewskiego. Wstęp dr. Tymona Terleckiego. 22.15 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górnyskiego z udziałem Anatola Wrońskiego (śpiew).



Miasto nieszczęsnych uciekinierów.

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające całe miasto namiotów, w których znalazło chwilowe schronienie tysiące rodzin, ewakuowanych ze swych ojczyznych siedzib w dolinie rzeki Missisipi przed straszną powodzią.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ

— Zdawało mi się, że pozwolił pan sobie na użycie słów, które mógłbym zrozumieć, jako groźbę — rzekł ze szczególną tonacją w głosie.
— Nikomu i nigdy nie groziłem. Pytam tylko po raz ostatni: dostanę dziecięście tysięcy?
— Bawiąc się sztyletem ręką Potylewa lekko drgnęła.
— Nie odparł twardo.
Zaległo milczenie. Pospępne, złowrogi i wiele zapowiadające...
— Czy mogę odejść — padło po chwili pytanie „H 13“.
— Po oddaniu mi kopii, proszę.
— A jeżeli nie oddam?
— Będę musiał wziąć sam.
— Pan mi grozi?
— Nie. Mówię tylko.
Ręka „H 13“, błyskawicznie zagłębiła się w kieszeni marynarki.
— Rece do góry, panie Potylew. Wyjdź z tego mieszkania i zabiorę ze sobą kopie.
— Adwokat-szpieg był dziwnie spokojny. Bez słowa podniósł ręce do góry. Sztylet fiński pozostał na biurku...
„H 13“ nie spuszczał oczu z adwokata podczas tyłem iść w kierunku drzwi.
— Zegnam pana, panie Potylew. Przypomnij mi, że rozstajemy się w złości, ale nie moja wina. Dowiedzenia-mówiąco, szpieg działający w ambasadzie angielskiej, na chwilę, przemieścił wzrok z Potylewa i ujął za kłamek, pragnąc otworzyć drzwi.
Chwila ta wystarczyła adwokatowi.

69) Ruchem szybszym od błyskawicy chwycił leżący na biurku sztylet fiński i nim „H 13“ zdążył uskończyć, z wprawą rzucił nim w szpiega. Ten zdążył jednak naciśnąć cyngiel trzymanego w ręce rewolwera.
— Rozległ się głośny huk.
Roman Potylew był jednak człowiekiem niezwykle przetrzymym. W chwili gdy rzucił sztylet, padł natychmiast na podłogę. Kula „H 13“ chybiła celu... Sztylet zaś, tkwiąc w pierś szpiega, który pozwolił sobie na zlekceważenie rad swego szefa.
„H 13“ stał jeszcze przez chwilę, potem bez jęku osunął się na podłogę. Z dźwi wypadł mu rewolwer i leżał teraz obok niego na dywanie.
Roman Potylew podniósł się szybko i podszedł do leżącego. Jedno spojrzenie wystarczyło.
— Adwokat-szpieg nie miał już żadnej wątpliwości, że trafił dobrze.
„H 13“ już nie żył.
Z nawpół otwartych ust, szczył mu się cienki strumyczek krwi, ściekając po brodzie na ubranie. Bystre zawsze oczy szpiega, przesłonięte były teraz mgłą, którą śmierć tylko powodowała.
Roman Potylew przedwzysztym pochylił się nad swym „współpracownikiem“ i z kieszeni jego marynarki wyjął dwa arkusze papieru przez które stał się mordercą.
Trochę schował je do swego portfela i wrócił do biurka. Połączył się telefonicznie z „małym domkiem“ i polecił przyjmującemu telefon, aby Monce przyjechał do niego natychmiast.
Następnie szpieg połączył się z Rodriem w Boeltke. W kilku krótkich zdaniach zakomunikował mu o zdobyciu kopii tajnego układu i umówił się w jaki

sposób dostarczyć tę kopję do ambasady. Uczyniwszy to wszystko, Roman Potylew wrócił do leżącego trupa. Przedwzysztym kiem wypróżnił mu dokładnie wszystkie kieszenie, a następnie zdjął z niego marynarkę. Począł szczyrykiem wypróżnić z podszywki adres krawca u którego ubranie to było nabyte. Gdy już to skończył, wzrok jego padł na pantofle zabitego.
Zdjął mu je z nog i również wyciął nazwisko firmy.
Ukończywszy te czynności, Roman Potylew przejrzał drobniutki wyjęte przed chwilą z kieszeni swego „współpracownika“.
Były tam notatki, fotografia młodej kobiety z podpisem, kilka banknotów pieniężnych, legitymacja angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, paszport wydany przez to samo ministerstwo i notatnik.
Roman Potylew zebrał te wszystkie drobniutki i poszedł do kuchni.
Wszystko co znajdowało się w kieszeni „H 13“ zostało włożone do pieca i popalone. Adwokat szpieg wrócił do swego gabinetu. Usiadł na fotelu i począł rozmyślać.
Wilkła minut później u drzwi wejściowych zaterkotał hałaśliwie dzwonek. Roman Potylew poszedł otworzyć.
Dzwoniącym był były porucznik gwardji Albert Monce.
— Pan mnie wyzwał?
— Adwokat skinął głową.
— Tak, jest mi pan bardzo potrzebny... Oczywiście porucznika gwardji zabłysły ciekawie:
— Stało się coś? — zapytał.
Roman Potylew nie nie odpowiedział. Wskazał drzwi swego gabinetu. Zdziwiony trochę Monce wszedł do środka.
Na widok trupa drgnął.

— „H 13“?
— Adwokat skinął potwierdzająco głową.
— Tak! Dowiedziałem się, że nas zdradza — odparł wyjaśniająco.
— Hm...
Zaległo chwilowe milczenie, które przerwał Potylew.
— Musiałem tak zrobić, gdyż zaczął mi grozić zdekonspirowaniem nas wszystkich.
— Trudno, już się stało.
— Pomoże mi pan wynieść go z mieszkania.
— Teraz?
— Tak. Za godzinę mam się spotkać z kimś z naszej ambasady. Pan przyjechał naszym samochodem?
— Tak.
— Biermy go więc
— A jeżeli...
— Weźmy go pod ramiona. Jeśli kogoś spotkamy na schodach, udawajmy że nieśmy pijanego.
— Dobrze.
Dźwigneli trupa i ujawniły go pod ręce wynieśli z gabinetu. Tu Roman Potylew przystanął na chwilę i nałożył na bezwładnie zwieszającą się głowę „H 13“ szeroki kapelusz.
Następnie otworzył drzwi z zatraską i zwrócił się do Monce:
— Wychodzimy.
Szedł ostrożnie, schodek po schodku aż wreszcie znaleźli się na parterze. Tu Potylew przystanął:
— Niech go pan potrzyma pod ścianą. Zobacze czy niema kogoś w bramie? Po chwili wrócił.
— Pusto! Chodźmy szybko.
Kilka metrów bramy przebyli w tempie błyskawicznym i znaleźli się już przy samochodzie. Nagle Roman Potylew drgnął.